

GAZETA POLSKA

WARUNKI PRENUMERATY
ROZCZNIĘ.

W Brazylii 14\$000
W Argentynie 5 pezów
W Ameryce Północnej i Europie 2 dolary
Sprzedaż w kioskach \$500 za numer.
Prenumeraty opłaca się z góry.

Za artykuły podpisane Redakcja nie odpowiada. — Rękopisów nie zwraca się, nawet tych, które nie są drukowane.
Numer dzisiejszy 8 stron druku.



GAZETA POLSKA — Caixa Postal B
Curityba — Paraná — Brasil.

Redakcja i Administracja:
Rua Aquidaban N°. 842

Sekcja administracyjna w São Paulo
J. M. HOLESKI

— Caixa Postal, 2295

Redaktor odpowiedzialny: KAZIM. OŁDAKOWSKI

Nr. 25 | Telefon 4-3-4

São Paulo-Kurytyba, 1 Czerwca 1933

Rok 42

Kapitan-pilot Skarzyński w Kurytybie.

Piękny moment przeżyła dn. 29 b. m. Kolonia Polska w Kurytybie. Nie tak dawno jeszcze gdy walczyliśmy tutaj, by na papierach i dokumentach urzędowych zapisywano nas jako Polaków, władze brazylijskie mimo całej przychylności, nie chciały i nie mogły uznać, by istniał naród, bez państwa i zaledwie czynili nam koncesję, uznając nas za Polaków rosyjskich, niemieckich i austriackich.

Z jaką przykrością otrzymywaliśmy te dziwne papiery, określające nas, niby hybrydów, coś w rodzaju parjasów międzynarodowych.

Lecz gdy świat zaczął się walić, Wielki Budowniczy Polski, Marszałek Piłsudski, począł tworzyć z niczego armię polską, która na ostrzach bagnów, przyniosła nam wolność. Nie dziw, że naród cały ukochał naszych szarych żołnierzyków, odnosząc się zrazu do nich z pewną pobłażliwością, sądząc obrońców Rzeczypospolitej, na zwykłą miarę, na miarę „zjadaczy chleba” a nie, na miarę geniusza, który tchnął w naszą szarą masę żołnierską Ducha Bożego i wykuł z niej skałę spiżową, stojącą na straży naszych granic.

I wartość naszego, zaimprovizowanego wojska pokazała się, w zwycięskiej wojnie z bolszewikami, a potem nastąpiła cicha i wytrwała praca, która postawiła naszą armię, na miejscu należącym się wskrzeszonemu mocarstwu. Był to rzeczywisty dzień triumfu ów dzień pamiętny dla Kolonii Polskiej w Kurytybie, 29 maja, gdy Władze, Prasa, tłumy eleganckiej publiczności, spieszyły na lotnisko w Bacachery powitać przedstawicieli wskrzeszonej Polski, przedstawiciela naszego Lotnictwa, przedstawiciela naszej ukochanej Armii, który dokonując trudnego i długiego lotu nad Oceanem Atlantyckim, przelatując nad olbrzymimi kontynentami, zdobył rekord światowy, wstawiając nietylko imię swoje, lecz naszą wspaniałą a drogą sercu naszemu Ojczyznę — Polskę.

A więc witaj nam dzielny żołnierzu Armii Polskiej! Witaj tu nam na obczyźnie, gdzie Twój świetny lot, przyniósł nam tyle radości, w szarzyźnie życia, rzucając jasny snop promieni słonecznych, w nasze biedne serca dobrowolnych wygnanców. Niech żyje chwala i chluba Wojska Polskiego, nasz dzielny Kapitan Stanisław Skarzyński. Niech żyje Polska!

Przed przylotem

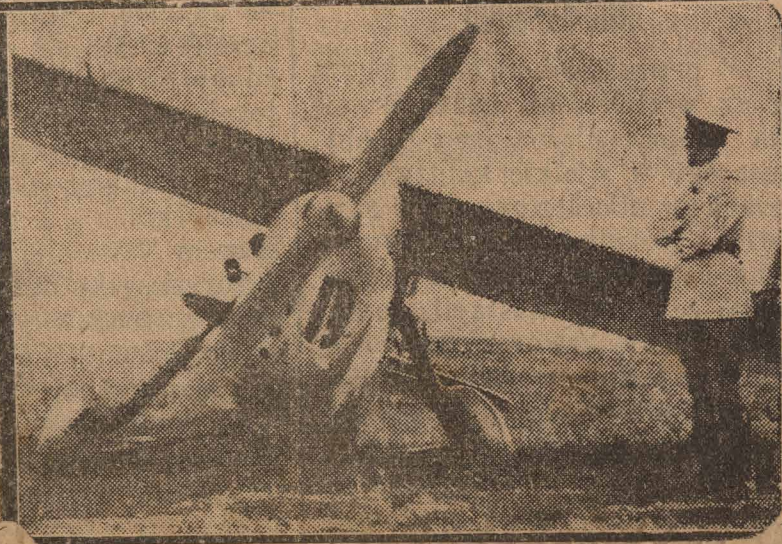
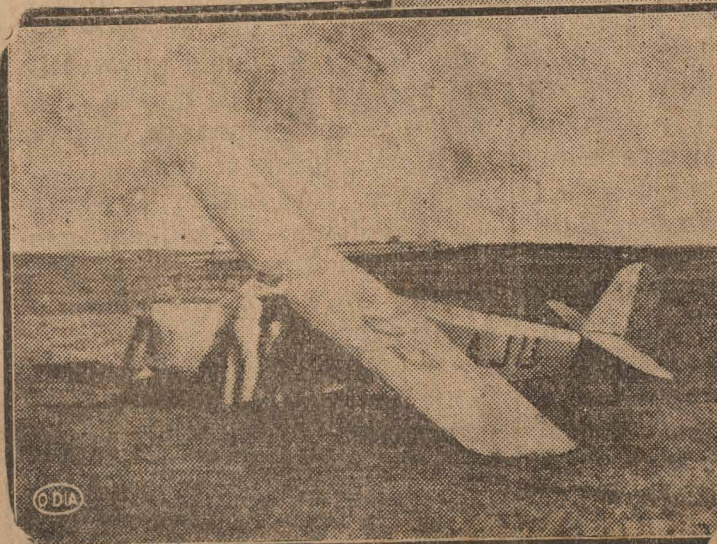
Od wczesnego ranka, krzyżowały się na ulicy pytania, dźwięczały telefony, oblegano redakcję, proszono o informacje. Gdy wreszcie około południa nadeszła spóźniona wieść, że kapitan Skarzyński wystartował o 10,30 z Rio, oraz że jego przylotu można spodziewać się po pierwszej godzinie po południu, po prostu w naszej parańskiej stolicy czynił się popłoch. Ludzie potykali obiad, niektórzy nawet naczeczko, zdobywali przemocą samochody, tłoczyli się do tramwaj, przypuszczali formalny szturm do omnibusów, byle tylko nie spóźnić się i cała ta kilkutyśniczna masa wśród olbrzymich tumanów hurzu, napływała na ogromne lotnisko w Bacachery, kędy konna piesza policja, z NIEWIDZIANĄ ENERGIĄ starała się utrzymać porządek.

Kto oczekiwał Przylotu Kapitana

Na lotnisku, stawili się przedstawiciele Pana Interwentora, Rządu Stanowego, komendant 5-go okręgu wojennego generał João Gomes Ribeiro, pan Konsul Generalny R. P. dr. Roman Staniewicz z Małżonką, pan Wice Konsul Teodor Cybulski z Małżonką, przedstawiciele Aero Klubu Parańskiego, p. p. Rubens Munhoz, Antonio Leodoro da Silva, Nelson Schneider, Telany Alves z prezydentem kap. Miguelem Blasi, na czele.

Szkołę „Henryka Sienkiewicza” reprezentował profesor Falarz. Szkołę Lndową i Kolonję Polską profesor Uniwersytetu dr. Szymon Kossobudzki, który przybył na lotnisko z Małżonką

Zdjęcie nasze przedstawia moment po wylądowaniu kap. Skarzyńskiego na ziemi parańskiej. Uroczę Panie polskie witają dzielnego lotnika polskiego kwiatami.



i synami. Związek Żydów w Paranie, wysłał deputację złożoną z p. p. Maksa Rosemanna, Józefa Knopfolza, Nathana Paciornika, Franciszka Frischmanna i Mojżesza Guelmana. Związek Prasy Parańskiej był reprezentowany, przez pana Adherbal Stressera, dyrektora „Correio do Paraná”, „O Dia” przez p. p. Aceo Chichorra i Coelha, „Gazeta do Povo” przez p. Saporskiego Neto i Eola Cesara de Oliveira „Diario da Tarde” przez p. Jana Chorońickiego, „Gazeta Polska” przez p. Kazimierza Ołdakowskiego i kilku współpracowników „Głos Parański” przez pana Marynowskiego, „Prawda Polska” przez p. Ignacego Sklarskiego i „Lud” przez swych redaktorów ks. ks. Palke, Bronnego i t. d. Przyjaciół Brazylijskich Polaków przedstawiał dr. Octavio de Sá Barreto z Małżonką. Z pomiędzy wybitnych członków Kolonii Polskiej zauważyliśmy państwa Pułkownikostwa, Boguszów, Krasickich, Kaweckich, Laskowskich, Mikoszewskich, lotnika Sadowskiego z Małżonką, Sysaków, Chorońickich z córką, panią Olę Jugowarówną, Ficińskich, Laskowskich ite. etc.

Przylot

O drugiej jeden z płatowców wojskowych wystartował, lecz naprzeciw kapitana Skarzyńskiego, lecz niestety obaj lotnicy nie spotkali się, tak, że polski płatowiec ukażął się niespodziewanie nad lotniskiem krząc i szukając miejsca do lądowania. Publiczność rozentuzjowana przeciągłymi okrzykami witała srebrnego ptaka z Polski.

Wypadek

Kapitan Skarzyński, nie prowadzony przez miejscowego pilota, lądował na nierównym nieco terenie i wtedy, jedno z kół podwozia wpadłszy w wybój, zostało uszkodzone. Mogliśmy wtedy widzieć niesłychaną zrzeczność polskiego pilota, który zręcznym manewrem uniknął katastrofy.

Entuzjazm tłumu

Kilkutyśniczy tłum, porwany raptem zapałem, przerwał kordony policji i ruszył na oślep, chcąc powitać dzielnego lotnika. Cała rzecha ludzka runęła, otaczając płatowiec. Kapitan Skarzyński wyszedł uśmiechnięty i świeży z płatowca, w skromnym szarem ubraniu i filcowym kapeluszu na głowie. Upojony radością tłum obsypał lotnika kwiatami. Pani drowa Kossobudzka i Pułkownikowa Boguszowa, wręczyły kapitanowi wspaniałe bukiety. Prysł cały ceremoniał, znikł protokół, ledwo że przedstawiciele R. P. i Władz Bra-

zylijskich mogły powitać bohatera przestworzy. Piękne panie prowadziły kapitana, wkońcu tłum porywa naszego lotnika na ręce i zanoszą trjumałnie w kierunku hangara.

Sztafeta Junacka

Raptem czerwienią się na błoniu koszulki „Junaków”. Wpadają ścigłym pędem Wiśnik, Opczyński i inni Junacy, niosąc pozdrowienie dzielnemu kapitanowi od swego T-wa.

Mowa dr. Kossobudzkiego

Wśród niesłychanego tłoku, prof. dr. Kossobudzki, wzruszony ścisła, caując polskiego lotnika, witając przedstawiciela polskiego wojska, tak ukochanego przez społeczeństwo nasze, szczególnie na obczyźnie, gdzie widok dzielnego żołnierza, który zadziwił świat cały jest dla nas widomym znakiem potęgi państwa Polskiego. Profesor Kossobudzki wniósł wkońcu okrzyk, na cześć Kapitana Skarzyńskiego, na cześć Prezydenta Mościckiego, Marszałka Józefa Piłsudskiego Polski i Brazylii.

Mowa dr. Octavio de Sa Barreto

Pan Sá Barreto witał następnie kapitana Skarzyńskiego, w imieniu brazylijskich przyjaciół Polski, w niezwykle poetyczny i serdeczny sposób.

Mowa Pana Maksa Rosemanna

W imieniu Związku Żydów w Paranie pan Maks Rosemann powitał kapitana Skarzyńskiego, który swem bohaterstwem podniósł sławę Narodu Polskiego, zdobywając rekord światowy.

Wzruszające przywitanie

Raptem zjawili się dwie starsze kolonistki w śląskich strojach, niosąc na ręku male dziecko, witając jako przedstawicielki pierwszej kolonizacji, polskiej w Brazylii, naszego lotnika. Dziecko, wnuczę, sędziwych kobiet również wyciągało rączki do kapitana, witając w ten sposób bohatera przestworza. Był to piękny i wzruszający hold trzech pokoleń polskich w Paranie.

Przejazd przez miasto

Kapitan triumfalnie zawiedziony do samochodu, zajął miejsce obok Państwa Konsulostwa. Gdy automobil ruszył z miejsca, długi wąż pojazdów mknął za nim, tworząc honorowy orszak przy przejeździe lotnika polskiego, przez ulice stolicy parańskiej. Samochody przejechały przez principalne arterje miasta, witane entuzjastycznie, przez zgromadzoną publiczność. Wreszcie odprowadzono kapitana

Zdjęcia poniżej: Świetnie skonstruowany płatowiec polski, turystyczny R. W. D. 5, który wytrzymał ogniową próbę lądowania na nierównym terenie, nie ponosząc poważnych szkód.

stwa Polskiego, jeden tylko naród polski. W tym to momencie zakwitł naprawdę Centralny Związek Polaków i panowała miłość i zgoda jak na szlachetny Naród Polski przystało.

Gdy zjawili się pan Konsul Generalny i pan Wice Konsul, prezesi Towarzystw dr. Kossobudzki, Jan Ficiński, F. Lachowski, Adam Trojan, Leszek Roguski, Jeziorowski, T. Morozowicz, prowadząc drogiego gościa na scenę, wybuchł huragan oklasków, zawrzała burza okrzyków radośnych, dreszcz wzruszenia przebiegł po sali. Gdy komisja zajęła miejsce na scenie, orkiestra odegrała hymny narodowe polski i brazylijski. Następnie p. Konsul Generalny zagał Akademję. Przemawiali p. Jan Ficiński, witając bardzo serdecznie kapitana Skarzyńskiego wreszcie mówili jeszcze p. Leszek Roguski i sędziwy działacz społeczny Konrad Jeziorowski. Po mowie pana Jeziorowskiego wręczono naszemu dzielnemu lotnikowi, skrzynkę artystycznie wykonaną z różnych parańskich drzew, zawierającą adres Kolonii Polskiej do dzielnego kapitana.

Panie Sysakowa i Chorońicka, w imieniu pobratymczego narodu czeskiego przywitały również, dzielnego lotnika polskiego, składając mu życzenia, z powodu osiągniętego sukcesu. Następnie został wykonany program artystyczny, bardzo piękny i starannie dobrany. Na specjalną wzmiankę zasługują: wspaniała gra na skrzypcach p. profesora W. Neumanna; tancerka i charakterystyczna panny Haliny Marciniowskiej i śliczna deklamacja, zaszczytnie znanego artysty dramatycznego, Tadeusza Morozowicza; Musimy zaznaczyć, że p. Morozowicz odczytał, naprawdę piękne okolicznościowe utwory poetyckie profesora Szymona dra. Kossobudzkiego i W. Radomskiego, wynagrodzone hucznie oklaskami, zebrałej publiczności.

Dalsze szczegóły pobytu kapitana Skarzyńskiego w Kurytybie, podamy w następnym numerze.

Bank Polsko-Brazylijski dla Handlu i Kolonizacji.

Między różnorodnymi zasługami „Gazety Polskiej w Brazylii”, a jest ich sporo, za jedną najważniejszą możemy poczytywać, iż pierwsza podniosła swój głos, w sprawie założenia polskiego banku i nie szczędziła ni trudów, ni poświęceń, w sprawie założenia tej polskiej instytucji finansowej. Tyle „Gazeta Polska” pisała w sprawie założenia tego banku że każdy rozumnie myślący człowiek, jest dzisiaj przekonany, iż taki bank nie tylko że być musi, ale i może być założony, gdyż istnieją podstawy tego banku, t. j. potrzebne kapitały.

Prace około założenia polskiego banku, były już tak dalece posunięte, że nie wiele brakło, by począł on już funkcjonować. Półtora miliona w akcjach już jest podpisane, przez bardzo poważne firmy, a także przez mniejszych kupców i rolników. Praca przygotowawcza kosztowała przeszło dwadzieścia kontów. Znany kupiec, p. Ignacy Kasprzewicz, poświęcił temu celowi, przeszło rok pracy.

Zazierał on do najodleglejszych zakątków Parany, by znaleźć ludzi dobrej woli, do zakupu akcji. Na trzy miliony kapitału potrzeba 10 proc gotówki, złożonej w Banku Brazylijskim, by otrzymać pozwolenie od ministerstwa finansów, na otwarcie banku. Mieliśmy nawet nalo zapewnioną pomoc Rządu Parańskiego, chociaż w tym samym czasie został założony Bank Parański.

Pierwsze posiedzenie akcjonariuszy już się odbyło, a na trzecim i ostatnim posiedzeniu organizacyjnym miały być ostatecznie zatwierdzone, tak projekt tak i statuty tego banku przez zjazd akcjonariuszy. Projekt przewidział utworzenie czterech działów tego banku, mianowicie: bankowe-

go, rolniczego, kolonizacyjnego i handlowego. Statuty te i wszystkie dokumenty miały być po zatwierdzeniu wysłane do ministerstwa Finansów z podaniem o koncesję. Lecz wybuchła niespodziewanie Rewolucja Październikowa i sprawa banku polskiego, została puszczona w niepamięć. Wiemy dobrze, jakie korzyści przyniosła nam rewolucja, lecz również wiemy jakim jest obecnie, położenie handlowe. Lecz jesteśmy zdania, ŻE NAWET W OBECNEM „CIEKAWYM POŁOŻENIU DZISIEJSZYM MOŻNĄBY PRACĘ W CELU ZAŁOŻENIA BANKU, SZCZĘŚLIWIE DO KONCA DOPROWADZIĆ, i oileby w miejsce Rządu Parańskiego, pomogły nam obecnie Polski Rząd, jeżeli nie bezpośrednio, to pośrednio przez jakiś bank polski, któryby zakupił, przez swego fachowego przedstawiciela, połowę akcji i złożyłby potrzebnych 300 kontów, w Banku Brazylijskim, którą to sumę, można napowrót po otrzymaniu koncesji wycofać.

Założenia tu, tylko filij Kasy Oszczędnościowej P. K. O. uważamy stanowczo, za rzecz niekorzystną dla naszego kupiectwa i rolnictwa. Jeżeli chcemy się podnieść finansowo, jeżeli nasze rolnictwo i kupiectwo ma skutecznie konkurować z Niemcami i Włochami, to właśnie potrzebujemy takiego banku, jaki mają Niemcy.

Nas jest znacznie więcej w Paranie niż Niemców, to też nasz kapitał nie będzie mniejszy, od ich kapitału. P. K. O. będzie przyjmować nasze kapitały, lecz czem pracowaliśmy w tym wypadku? Dziś wprowadzi herwa nie ma wartości, ale prawie całe rolnictwo jest w naszych rękach, nasze kupiectwo

(Ciąg dalszy na stronie 8-jej)

Różne problemy obecnej polityki brazylijskiej.

Senzacyjny wywiad udzielony przez generała Góes Monteiro dziennikowi „Estado de Minas“.

Generał Góes Monteiro w czasie wizyty którą złożył Rządowi Mineńskiemu, udzielił dziennikowi „Estado de Minas“ nadzwyczaj sensacyjnego wywiadu, komentowanego żywo przez wszystkie pisma w Brazylii.

PODRÓŻ POLITYCZNA

Zrazu, wizyta generała miała być aktem grzeczności, względem Rządu Stanu Minas, lecz przed wyjazdem gen. Góes de Monteiro został zawezwany do Prezydenta Tymczasowego Rządu, który polecił mu porzucić się z Rządem Stanu Minas, w sprawie różnych kwestji politycznych i innych odmiennej natury, związanych z pracami przygotowawczymi, mającymi na celu zwołanie Konstytuancy i normalizacji legalnego życia kraju.

WPLYW I POTEGA UNJI CYWILNEJ ZOSTAŁY POSZKODOWANE

Pan generał utrzymuje, że Unja Cywilna powinna być organem kontroli koncentracji i rozkładu sił rewolucyjnych. W czasie wyborów została poszkodowana przez niedokładności statutu i błędy w wykonaniu. Pierwsza polega na tym, że Unja nie rozporządza wyraźnym mandatem stronnictwa poszczególnych Stanów, tak że w końcu rola jej została ograniczona do organu centralnego, bez władzy rzeczywistej i uznanej, co ogromnie poszkodowało organizację wyborczą sił rewolucyjnych, w poszczególnych Stanach a przede wszystkim w północnych. Błędy w wykonaniu polegają w braku uprzedniej organizacji pewnego ugodnienia prądów rewolucyjnych, odnośnie do prac w przyszłej Konstytuancie. Fakt ten może tylko wzmocnić opozycję i przyczynić się do pow-

stania zamieszania pojęć w przyszłych pracach Konstytuancy. «Którakolwiek z tych przyczyn, silna opozycja albo wielka konfuzja mogą być powodem anarchy i nieporządku w prawach prawodawczych i spowodować rozwiązanie Konstytuancy.

PRYSZŁA PREZYDENCJA REPUBLIKI

Co się tyczy przyszłego prezydenta Republiki, generał Góes Monteiro znajduje, że wybór jego powinien nastąpić, zaraz z rozpoczęciem prac Konstytuancy, by zgromadzenie miało możność pracowania w atmosferze pokoju i pogody duchowej.

PREZYDENCJA KONSTYTUANTY I JEJ ZWOŁANIE W OURO PRETO.

Zapytany kto ma być wybrany na prezydenta Konstytuancy, p. generał oświadczył, że nie może wypowiedzieć swej opinii o różnych kandydatach podawanych już na to stanowisko, lecz w każdym razie sądzi że powinien to być człowiekiem na wysokości zadania któryby potrafił czuwać nad przebiegiem prac. Co się tyczy miejsca gdzie powinna obradować Konstytuanta, generał sądzi, iż nie powinno to być Rio de Janeiro, gdzie nacisk mas popularnych, mógłby wywierać wpływ niekorzystny na bieg pracy. Generał uważa, że najodpowiedniejszym miejscem, byłoby Ouro Preto gdzie Sejm Prawodawczy mógłby pracować spokojnie.

REPREZENTACJA KLASOWA I INNE KWESTJE

Generał oświadcza że jest gorliwym zwolennikiem reprezentacji klasowej, myśli że dzień zebrania się Konstytuancy byłby najodpowiedniejszy w dzień 7-go wrze-

snia, a następnie omawiał sprawę reorganizacji sił zbrojnych i związkowej i stanowych. Co się tyczy przemiany bandery narodowej, jest on zwolennikiem niezmienności jej, lecz usunięcia napisu: «Ordem i progresso».

KWESTJA U PORUCZNIKÓW

Onawiając kwestję «tenentyzmu» wyrazu pochodzącego od «tenente» t. j. porucznik, generał mniema, że cały ten osławiony tenentyzm jest wymysłem, reakcjonistów, pragnących zochydzć rewolucję. Wprawdzie istnieją w Brazylii odosobnione wypadki niezmiernie ambicji politycznej, ale są to wypadki sporadyczne.

SPRAWA S. PAULO.

Sprawa S. Paulo jest najboleśniej, jaka wypłynęła na powierzchnię w czasie rewolucji. Złatwienie jej zależy jedynie od dobrej woli Rządu Federalnego i współdziałania Minas i Rio Grande. Generał twierdzi, że należałoby dokonać czynu odwagi i wypędzić z S. Paulo awanturników, którzy dostali się do tego Stanu przez otwarte okna, aby wykorzystywać sytuację. Zdaniem generała obecny interwentor Waldomiro Lima będzie miał dosyć energii, by pozbyć się niepożądanych elementów i zadowolić paulistów.

MOŻLIWOŚĆ WOJNY POŁUDNIOWO-AMERYKAŃSKIEJ.

Zapytany, czy wierzy w możliwość wojny na kontynencie południowo-amerykańskim, generał odparł, że najlepszym środkiem niedopuszczenia do wojny jest dobre przystosowanie się do niej. Dlatego Brazylija chcąc żyć w pokoju powinna rozporządzać potężnym aparatem obrony narodowej, którego nie posiada jesz-

Rio Grande do Sul.

Wzmrożona czynność złodziei w Livramento

Długopalczy przyjaciele cudzej własności, w Livramento, mimo ogólnej stagnacji nie próżnują i nie spoczywają na laurach. Ofiarą «kawalerów księżycowych» zwykle pada p. Aurelio da Ré, właściciel kawiarni w Teatro Internacional, lecz jest to rzeczą zrozumiałą, gdyż człek ten ma, wprawdzie nieźle dobrowoltnie, lecz za darmo różne szlachetne trunki, papierosy, cygara, ciastka i t. p. do dyspozycji szanownych p. p. złodziei. Obecnie «przemysłowcy» z pod ciemnej gwiazdy, zapragnęli wejść w wyższe sfery i zdobyć coś pożytecznego, nie tylko ciała, lecz i dla duszy. Z tego też powodu przy pomocy skomplikowanych narzędzi złodziejskich usiłowali włamać się do kasy przedsiębiorcy kinematograficznego, rzeczowego teatru p. Silveira Varela, spodziewając się zagarnąć kilka miłych w dotknięciu rulonów, srebra, brązu oraz innej podlegszej monety.

Niestety silna kasa oparła się usiłowaniu «pracowników» lecz właściciel poniósł szkodę, gdyż została silnie uszkodzona. Oprócz tego aktywni złodzieje, powyrzynali wszelkie podejrzane szufladki, mogące zawierać nieco brzęczącego ideału lecz niestety, była to daremna praca i próżny trud.

Wypadek w Kolegium

W Collegio Paula Soares, jeden z uczniów, im. Garibaldi, syn p. Dominika Guimarães, w czasie zabawy, upadł tak nieszczęśliwie, że złamał sobie kości prawego ramienia. Przewieziona do polikliniki, gdzie poddano mu operację. Najlepszym środkiem obrony jest atak. Tak też postępował w czasie wojny domowej w S. Paulo, bronił się atakując.

gotowia ratunkowo, młodociana ofiara, własnego roztargnienia została zaopatrzona przez lekarzy pełniących służbę, a następnie odwieziona do swej rezydencji.

Przeniesiony do Rio de Janeiro

Kapitan Aurelio de Lira Tavares, służący w 3-im baonie inżynierji, gdzie również pełnił funkcję adjutanta, został przeniesiony do Rio de Janeiro, do Szkoły Udoskonalenia Wojskowego, gdzie będzie wykładał różne przedmioty.

Wypadek na polowaniu

Młody człowiek, Ottoni Picini, syn p. E. Melinda Picini, w Sta Tereza, mun. Soledade, w czasie łowów, stał się ofiarą przykrego wypadku. Jego dwururka wypaliła niespodziewanie, a nabój ugodził go w oblicze, raniąc dotliwie. Pomimo pomocy, udzielonej mu przez lekarza dra. Walcha Gallaze stan jego zdrowia budzi, poważne obawy.

Wybory

Jest już znany wynik wyborów z 290-u sekcji wyborczych, przedstawiając się w następujący sposób: Pierwszy turnus — Stronnictwo Republikańskie Liberalne — 26 829 głosów; Front Jedności — 7 575 głosów — Wolnomysliciele (Estado Leigo) 414 głosów.

Wielki Bal Junacki.

W sobotę dnia 3-go czerwca b. r. o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się wielki Bal Junacki w sali Związku Polskiego.

Przygrywać będzie świetny «Jazz-band».

Uprasza się członków i Rodaków o liczne przybycie.

Specjalnych zaproszeń Towarzystwo nie wysyła.

Zarząd Junaka Nr. 1.

Młody mechanik nie drgnął nawet.
— Nie rusza się, użyjmy sposobu czeladników.
Dwa razy ścisnął Jana za średni palec.
Jan zaczął się powoli wyprostowywać w trumnie.
— Zawiążcie mu oczy — wydał rozkaz mistrz — gdy to się stanie, ubierzcie go w oznaki nowego stanu.
Z bajecznym pośpiechem wypełniono rozkaz.
Oczy Jana zawiązano jedwabną przepaską, zrzęcała dzień usunęła pogrzebowe chusty, przyniesiono fartuch czeladnika z błękitnym paskiem. Przepasano go Sennickiemu, usunięto trumnę, «wolni czeladnicy» poprowadzili nowego towarzysza przed krzesło mistrza, który już na niem zasiadł.
— Jakie twoje hasło? — spytał mistrz.
— Jakin — odpowiedział Jan.
— Jakie imię miałeś dotychczas?
— Tubalkair.
— Jako «czeladnik» będziesz nosił imię «Boas».
I znów nastała głucha cisza.
Jan nie widział co się wokół niego działo, wiedział jednak, że musi znów złożyć straszną przysięgę, okropniejszą niż tę, którą składał jako uczeń. I nie pomylił się.
Stopień wolnomularza wymagał ludzi, którzyby nawet wzrokiem nie wydali tajemnicy. Tego stopnia on właśnie dostępował.
Tak czekał młody mechanik na to, co przyjąć miało.
Przeraźliwa groza tej godziny przejęła go dostatecznie, wiedział jednak, że najcięższe próby już przeszły. Teraz pragnął zdać się zupełnie na łaskę nowego związku.

ROZDZIAŁ LXXXIV

Kto to był?

— Bracie — zaczął mistrz — powtórz za mną przysięgę.
Uroczyście brzmącym głosem wypowiadał starzec straszną przysięgę, którą Jan już jako uczeń składał.
Koniec jednak opiewał inaczej — jeszcze straszniej.
— To wszystko przyrzekam i na to przysięgam bez dwuznaczności, bez wyjątki wobec własnego sumienia, bez wachania. Gdybym zasłużył na karę — to niech mi rozedrą lewą pierś niech mi serce będzie wydarte i rzucone przez lewe me ramię. Ja sam niech ginę w opustoszałej dolinie, rzucony tam na pastwę dzikich zwierząt i drapieżnych ptaków.
Jan powtórzył te złowrogie słowa.
Opaska spadła mu z oczu, młody mechanik stał przed swymi towarzyszami, chór śpiewał ustawicznie zwrotkę:
— «Niechaj Bóg zdrząc pokarże»
Palasze pochyliły się ku ziemi.
Mistrz mówił dalej.
— Wolni czeladnicy wskażą ci święty znak zbawienia — skoro kiedykolwiek będziesz w niebezpieczeństwie pospieszą ci natychmiast z pomocą,

Nagle rozległy się trzy silne uderzenia o drzwi sali.
Mistrz podniósł głowę.
— Najstarszy przewodnik «łóży uczniów» pójdz i popatrz, kto chce tu wejść.
Przełożony postąpił ku drzwiom.
Z trzaskiem zazgrzytał klucz — wysoka postać w szatach wolnomularza weszła do sali.
— Kto jesteś? — spytał mistrz.
— Jestem wysłannikiem «wolnych braci czeladników» — brzmiała głośnie odpowiedź.
— Czego chcesz od uczniów?
— Żądamy towarzysza — zawołał «brat czeladnik». — Przeszedł już stopień ucznia — teraz ma do nas wstąpić, tego żądamy od was w imieniu związku.
Mistrz wskazał młotkiem na Sennickiego.
— Czy to ten nasz brat?
— Tak, to on
I znów zapanowała głucha cisza.
Stary mistrz powstał i rzekł:
— Jak możecie żądać tego ucznia, wszak on dopiero od pół roku jest w związku, on jeszcze dla was za młody. Czy nie wolelibyście starszego towarzysza?
— Nie — zawołał «wolny czeladnik». Choć brat uczeń jeszcze młody, to mimo to zdziałal tyle, żeśmy dumni z jego przyjęcia. Dlatego żądam go po raz trzeci i ostatni jako wysłannik «wolnych czeladników».
Z dźwiękiem padł znów młotek na srebrną czaszkę.
— A włęc bierzcie go — zawołał mistrz. — Z przykrością pozbywają się go towarzysze, gdyż i dla nich był on kochanym i oni go cenili. Więc idź bracie i poczynaj ciężką drogę. Bo daleka jeszcze droga do sali «wolnych czeladników», gdzie masz złożyć nową przysięgę. Wystąp naprzód.
I znów stanął Jan przed mistrzem.
— Weź słowo wyzwolenia na tę tajemniczą drogę — rzekł czeladny starzec. — A nie waz się wypowiedzieć tego słowa choćby cię nie wiem jakie niebezpieczeństwo spotkało. — «Jakin», pamiętaj, pamiętaj że ani jedna zgłoska nie może się z ust twych wyrwać, choćby nie wiem co się działo.
Jan odpowiedział głębokim ukłonem. Przed nim stanął przewodnik i zawiązał mu oczy jedwabną chustką.
— Bądź zdrow, bracie uczniu — zawołał mistrz.
— Żegnaj nam bracie — zabrzmiał chór uczniów.
Jan szedł ku drzwiom.
— Bądź zdrow bracie — rzekł przełożony do młodego mechanika. — Będziesz szedł ślepy przez wszystkie przejścia, aż cię budowniczy całego świata przywiedzie do sali «wolnych czeladników», bądź silny, śmiały, bo strasne próby cię czekają.
Z trzaskiem zapadła klamka. Jan stał sam z zawiązanymi oczyma w ciemnym korytarzu.
Nie ułękło się jednak jego mężne serce. Wyciągając przed siebie ręce, zaczął się powoli naprzód posuwać.
Nagle usłyszał czyjeś kroki. Zbliżały się cicho.



ROLNICZY



Mamy specjalne mieszaniny **NAWOZÓW SZTUCZNYCH** pod pszenicę, żyto, owies oraz **SUPERFOSFATY 18 procentowe**

CASA HACKRADT

RUA GARIBALDI 113 - NAPRZECIW UNIWERSYTETU

Wieści z Parany

Kurytyba.

Wybory w Sta Catarina.

Pan Manuel Ribas otrzymał od interwenta Stana Sta Catarina depeszę donoszącą, że skrutinjum wyborów tamtejszych zostało zupełnie ukończone, przyczem stwierdzono zupełne zwycięstwo listy Stronnictwa Liberalnego.

Nowy pawilon kasarni siły zbrojnej stanowej.

Na gruncie przynależnym do koszar policji w naszym mieście nastąpiła poświęcenie nowego pawilonu, który zawiera między innymi apartamentami, kasyno oficerskie, mieszkania dla oficerów, biura Sztabu Generalnego, szkołę i t. p. W uroczystości brał udział pp. Inierwentor Federalny, Sekretarze Stannu, Szef Policji, komendanci jednostek siły zbrojnej, stojącej garnizonem w Kurytybie, zastępcy prasy i t. d. Mowę urzędową przy otwarciu wygłosił p. major Airton Plaisant, komendant tutejszej policji. Zaznaczał on, że jest to początek przebudowy całych koszar policji, która to praca potrwa jednak kilka lat.

Prak wody.

W różnych częściach Portongu panuje dotkliwy brak wody. Stu mieszkańców dawnego szakru Meira wniosło podanie do prefekta municypalnego, prosząc o odpowiednie zarządzenia.

Kongres producentów masy i drzewa.

Kongres producentów masy i drzewa obradujący w Kurytybie pod prezydencją dra Pamphila de Assumpção przystąpił do lektury memoriału, mającego być wysłanym do p. Prezydenta Getulio Vargasa. Projekt memoriału był referowany przez p. Bernarda Stana. Po skończeniu referatu został on w całej swej rozciągłości aprobowany przez zgromadzenie. Memoriał ów omawiający poważne zagadnienia dla producentów drzewa i masy Stannu Paraná i Sta Catharina został odesłany do p. Prezydenta Republiki.

Założenie kolonii poprawczej.

Został przedłożony tutejszej interwencji projekt założenia przez T-wo Socorro dos Necessitados kolonii poprawczej. W tym celu mają być wydzielone w po-

blżu miasta grunty, na których założonyby rzeczona kolonia.

Wypadek samochodowy.

W przeszłą sobotę popołudniu o godz. 4 ej w dzielnicy Mercedes w pobliżu kościoła, mała Judiha Xavier de Almeida wpadła pod koła samochodu. Szofer zawiózł ranną sam na centralę policji, gdzie jej rany zostały zaopatrzone. Na szczęście okaleczenia są lekkiej natury, a szofer nie ponosi winy w tym wypadku.

Zbrodniczy napad.

Antenor Bispo da Silva, człek cieszący się niezwykłą popularnością w naszym mieście, gdyż jest on najgorliwszym bywalcem «hotelu pod kratami» i zatruł swemi mniej lub więcej krwawymi awanturami ustawicznie naszą policję, w ubiegłym tygodniu dokonał znów jednego ze swych sławnych czynów. Pan Bispo, znany więcej pod nazwą popularną Negro Sola, posiadał kochankę z zawodu służącą zamieszkałą przy ul. Almirante Goncalves. Piękna, a czulego serca Elvira Maria da Silva, jak na tkliwą niewiastę przystało, zносиła przez dłuższy czas niebezpieczne wybryki swego strasznego Biskupa. Lecz raz pchnięta w potężne plecy na ulicy przez umiłowanego nożem, sprzykrzyła sobie monotonność jego żartów i wzięła z nim rozwód,

co jej tem łatwiej przyszło, że interesująca para nigdy nie brała ślubu. A no dobrze mi bardzo jak mówił s. p. Sabata. W dniu pięknie zwanym przez reporterów kryminalnych i sędziów krytycznym, biedny Negro Sola wprowadziwszy znaczną ilość palących trunków do organizmu, dostatecznie pijany, jak się mówi w gwarze polsko-parasńskiej, udał się, poczuwszy tęsknotę za ciepłem rodzinnym, do przybytku Elviry. Tam bez wielkich ceregieli zadal jej nożem potężny cios w rozłożyste piersi. Dziewica z rykiem umięzionej pantery padła na ziemię wydając bujną, czerwona, a gorącą krew otwartą raną. Na ten niesamowity hałas panidomu, 28 wiosen licząca wdowa Maria das Dorez Brasil, wpadła do mieszkania, idąc swej lokatorce na pomoc, lecz nieustraszony Negro Sola silnym ciosem położył ją obok ukochanej na ziemi. Syn dzielnej wdowy, 15-letni chłopiec Orlando Vieira Brasil, przyszedł matce na pomoc, lecz ugodzony przez strasznego pogromcę kobiet w waleczne ramię, pobiegł uczyniwszy wielki krzyk na policję. Gdy przybyła odsiecz, dzielny Negro Sola ulotnił się, węc policja odtransportowała rannych do szpitala, gdzie o to zono ich opieką lekarską.

ARGENTYNA.

Apel deputowanych argentyńskich do prezydenta Peru

Grupa deputowanych argentyńskich zwróciła się z apelem do generała Oskara Benawidez, prezydenta Peru, wstawiając się za politykiem peruwiańskim Haya de la Torre, który od szeregu miesięcy jest uwięziony.

Gwałtowne posiedzenie parlamentu

W czasie dyskusji interpelacja ministra Spraw Wewnętrznych, gdy przemawiał deputowany socjalistyczny pan Solari, przyszło do gwałtownych zajęć. Pewna grupa, która zajmowała drugą galerję, zaczęła krzyczeć i rzucać na krzesła posłów lewicowych, chorągiewki argentyńskie z białymi wstążkami, z napisem: «Nie chcemy czerwonego sztandaru!» Fakt ten wywołał niezwykle ognistą polemikę, między posłami lewicowymi i prawicowymi. Do tego stopnia, że prezydent Izby, widział się zmuszony, zawiesić posiedzenie. Po rozpoczęciu prac, prezydent oświadczył, że rozkazał opróżnić galerję, jak również przeprowadzić dochodzenie, które ustaliłoby winę sprawców tumultu.

Jan stanął. Zrobiło się cicho.

— Czy ty mnie znasz? — zaryczał przeraźliwy głos.

— Jan nie odpowiedział.

— Jestem Jubela — ciągnął nieznamy — ja tu mieszkam w kurytarzu, który łączy obie sale ze sobą. Jak brzmi twoje hasło, wyjaw mi je.

Jan nie odpowiedział.

Jakie hasło? wydad, bo zginiesz.

Jan uczył nagle koniec ostrza na szyi. Rzeczywiście, jakaś ostra broń zaczęła mu przebiegać skórę.

— Wydad hasło, bo ci gardło przebie — brzmiało mu w uszach.

Jan mimoto szedł śmiało naprzód. Nagle uczył znów, że coś się jego szyi dotyka. Był to strzyżek zarzucony przez niewidzialną istotę.

— Czy mnie znasz? — odezwał się głos okropny.

Jan milczał.

— Jestem Jubelo, który cię dusi. Jeżeli nie wymienisz hasła, zaciągając pętlę. Mów zaraz, nie pójdziesz dalej.

Strzyżek ściał się coraz bardziej.

Jan chwycił ostatnim wysiłkiem powietrze, szedł jednak dalej.

— Hasło, powiedz hasło! — syczał okropny głos — bo zginiesz na tych miast!

Jan był już bliski ulżenia. Szarpnął się naprzód, pętlę zwolniła. Poczł jak s nur opadł mu z głowy. Kroki nieznamy poczły się oddalać. Drugie niebezpieczeństwo minęło.

Chodnik skręcał w prawo. Storo tylko wszedł w krzywiznę, posłyszał znowu jakieś stapanie.

— Ani kroku naprzód! — zawołał ktoś głucho. — Hasło wydad bo zginiesz na miejscu.

Jan szedł mimoto dalej. Nagle uczył silne, ogłuszające uderzenie w czoło, jakgdyby zadane młotem.

Młody mechanik zachwiał się, waet jednak wrócił ostatkiem sił do równowagi. Hasło albo śmierć! — jestem Jubelum stróż sali czeladników.

Jan nie odpowiadał. Uczł nagle, jak go jakieś silne ręce pochwyciły.

W jednej chwili zawiął go ktoś w grube sukno, tak że nie mógł się zupełnie ruszyć. Niebawem jednak uczył jak więzy zwolniały. Zanim jednak ziężył ujrzał trzech oprawców — wzniosł się w powietrze i opadł znów w czarną trumnę którą dopadł dopiero teraz. Z łoskotem zatrzęsęło się wieko, nie dusił się jednak, widocznie był do trumny dostęp powietrza. Trzy maski ustawiły trumnę w ką przystępując do jakichś wielkich drzwi. Nie weszły jednak do sali, która była poza drzwiami, tylko się schowały w jednej z sąsiednich nyz.

Przez chwilę zaległa zupełna cisza. Nagle wyłoniła się z ciemnego chodnika wysoka postać — srebrny młotek zabłysnął obok drzwi na słabo oświetlonym tle otoczenia. Mistrz wstępował do sali wolnych czeladników.

I tu stało kilka sz regów ludzi zamaskowanych. Było ich jednak mniej, aniżeli w związku uczniów. Mieli też odrębne odznaki. Prócz ciemnych oponczy, nosili mianowicie nadto fartuchy przypasane błękitnymi wstęgami, w prawem ręku trzymali wszyscy blyszczące palasze.

Gdy mistrz się do nich zbliżył i na krzesle podobnem do tego, któreśny widzieli w pierwszej sali, zasiadł — złożyli mu wszyscy głęboki ukłon.

Brakowało tu tylko srebrnej czaszki. Starzec położył obok siebie srebrny młotek, w prawą rękę ujął nabijaną drogimi kamieniami szpadę. Klin-ga zabłysła w powietrzu.

— Wolni bracia czeladnicy starego związku mularzy — zawołał starzec — zięczyła nas wielka uroczystość. przybył nowy towarzysz, przyjmijcie od niego przysięgę.

Jeden z wolnomularzy wystąpił.

— Dziękujemy ci za te słowa, czcigodny mistrzu — odpowiedział. — Nowy towarzysz nie przybył jeszcze, nie ma go pośród nas!

— A przecież opuścił sale przedemną — odrzekł starzec. — Popatrzmy, może uległ niebezpieczeństwu podróży. Kogo z was brakuje? Gdzie są ci, którzy mieli mu towarzyszyć?

— Nie wiem kogo brakuje — odrzekł wolnomularz — czy mam wywołać nazwiska?

— Tak, wywołaj bracie.

Wolnomularz otworzył księgę, oprawną w czarną skórę, ozdobioną trupią głową i zaczął czytać donośnym głosem dziwnie brzmiące nazwiska. Co chwila odrywał się tu i tam głos «jestem».

— Jubelo — wołał wolnomularz.

Nikt nie odpowiadał.

Wszyscy milczeli.

— Jubela!

Cisza.

— Jubelum!

Bez odpowiedzi.

— Tych trzech brak — zawołał wolnomularz, odkładając księgę.

— A więc wyslijcie dwunastu braci, którzyby zagubionych szukali. Ślijcie na wschód i zachód, północ i południe.

Dwunastu wolnomularzy opuściło salę. Niebawem wrócili, niosąc trumnę, w której leżał Sennicki.

Równocześnie wśliznęły się owe trzy tajemnicze postacie, które odgrywały przed chwilą rolę okropnych stróżów.

Była to oczywiście naprzód wyznaczona gra, starodawny ceremoniał musiał się jednak odbyć przy każdorazowym przyjęciu nowego członka.

— Jubelo, Jubela, Jubelum przystapcie — zawołał mistrz.

Trzej wolnomularze zbliżyli się.

— Coście uczynili nowemu bratu?

— Zabiliśmy go — odpowiedzieli, — wzbraniał się wydać hasło. Dlatego też uczyniliśmy powinność naszego urzędu. Oto tam leży brat w trumnie.

Mistrz się podniósł.

— Obudzmy go — rzekł poważnym głosem.

Sennicki otrzymał przedtem już wskazówki jak się ma aż do tej chwili ceremonij zachowywać.

Mistrz przystąpił do trumny.

— Podnieście wieko.

Dwunastu wolnych czeladników spełniło rozkaz.

Sennicki leżał napozór martwy w trumnie.

— Użyj naprzód sposobu «uczniów» — rzekł starzec ujmując Jana za prawą rękę.

W ostatni mówi i pisze nastąpić rew nic Polski. pochodzą z zapanowały polityki, ma Rzeszę niem jej dawną p Głosy te przejmować ry doskonał tkie jeszcze się pod rząd zaborem przez Niemc również na jeszcze zgór nych Polak racz j w Po wać praży k korzyć nas Polak zdaje obecny nie posunięciom

W przeci kacyjnych k rewizję gran mic, — Pa dzi politykę umacniając darczym sw od strony n zachodniego

Na wielu nych Skarb okazał dwc pustkowią r nicy zostały dnione prze który nie m zaborem pr wiele nowy prowadzono tów pod upr bezrolnych kawalkach dliwem zlik domen pańs rządili upr Berlin obsza się o dobro sporo gmac Jeżeli roz szem wybr szem dziś m stwierdzić, wyłożył ju miasta zgór złotych, a d

Zjazd Pr kalnych T czych w

Szanowny Uprzejmie czenie na l nego pisma dania:

W dniu let odbył s cieli Lokaln niczych, kt stworzenie ku Towarz rechal Mall

W dniu był się Okr ków tegoż zatwierdzo tów które mi Okręgo rzystw Rol mogą być twa, które zawodsweg Rolników Centralneg Brazyli, o jacy Zarzą Preres mowski Wice-pre sław Piase

Pokojowa praca Polski na kresach północno-zachodnich.

(OD WŁASNEGO KORESPONDENTA)

W ostatnich czasach wiele się mówi i pisze o mającej jakoby nastąpić rewizji zachodnich granic Polski. Głosy te oczywiście pochodzą z Berlina, gdzie nowe zapanowały prądy hitlerowskiej polityki, mające rzekomo zbawić Rzeszę niemiecką i przywrócić jej dawną potęgę.

Głosy te nie mogą jednak przejmować żadnego Polaka, który doskonale wie, iż nie wszystkie jeszcze ziemie nasze dostały się pod rządami Polski, bowiem pod zaborem pruskim, zarówno w częściach Wielkopolski, zwanych przez Niemców «Grenzmark» jak również na Pomorzu, zostaje jeszcze zgóra 2 miliony rdzennych Polaków. Dowodzi to, że raz j w Polsce mogłyby nurtować prądy za rewizją granic na korzyść naszą. Jednakże każdy Polak zdaje sobie sprawę, iż czas obecny nie sprzyja tego rodzaju posunięciom.

W przeciwieństwie do prowokacyjnych krzyków Berlina o rewizję granic na korzyść Niemiec, — Państwo Polskie prowadzi politykę nawskroś pokojową, umacniając pod względem gospodarczym swój stan posiadania od strony niespokojnego sąsiada zachodniego.

Na wielu punktach granicznych Skarb Państwa pobudował okazałe dworce kolejowe, dawne pustkowią na t. zw. zielonej granicy zostały zabudowane i zaludnione przez element miejscowy, który nie mógł się rozwijać pod zaborem pruskim. Pobudowano wiele nowych dróg bitych, przeprowadzono nowy podział gruntów pod uprawę, małorolnych lub bezrolnych osadzono na własnych kawałkach ziemi — po sprawiedliwym zlikwidowaniu dawnych domen państwowych, na których rządziłi uprzywilejowani przez Berlin obszarnicy, nie troszczący się o dobro ludu, pobudowano sporo gmachów szkolnych i t. d.

Jeżeli rozejrzemy się po naszym wybrzeżu i jego największym dziś mieście Gdyni, musimy stwierdzić, że Skarb Państwa wyłożył już na budowę portu i miasta zgóra trzysta milionów złotych, a dalsze kredyty na ten

cel są przewidziane w budżecie państwowym. Stworzyliśmy własny port morski w którym my tylko jesteśmy gospodarzami. Port ten wciąż jeszcze jest rozbudowywany i z końcem trzeciej fazy rozbudowa, t. j. w r. 1945 będzie największym w Europie. Taka jest konieczność państwa, gdyż Polska dotąd tylko dwa porty posiada — stary Gdańsk i Gdynię, co bynajmniej nie jest zawile na Państwo, liczące zgóra 33 milionów ludności, bowiem Niemcy na 65 milionów posiadają przeszło 10 różnych portów.

Na całym wybrzeżu, gdzie pod zaborem pruskim hulał wicher, przetrzucając z miejsca na miejsce letnie piaski, zapanowało pod rządami polskimi ożywienie. Wzdłuż brzegu morskiego powstały nowe siedziby ludzkie w porze letniej przesuwają się tu setki tysięcy osób, przybyszających szukać wytchnienia nad polskim morzem. Na półwyspie Nela, który przed wojną światową miał połączenie statkiem tylko w porze letniej z Gdańskiem, od r. 1922 istnieją koleje, pobudowana przez Polskę, oraz stałe połączenie wodne. Pomiędzy wybrzeżem, a Śląskiem mamy nowe połączenie koleją, która tem samem łączy wszystkie dzielnice Polski.

Rolnicy i rybacy kaszubscy, skazani dawniej na własne siły, korzystają z pomocy rządowej. Dla rybaków pobudowano wiele osiedli, za które dawniej służyli im nędzne, drewniane chatki, gdzie panowała bieda beznadziejna. W samej Gdyni dawni posiadacze wydm piaszczystych lub torfowisk są dziś kamiecznikami lub kapitalistami, nierzadko milionerami, bowiem korzystnie sprzedali swe obszary pod budowę portu i miasta. Dla rybaków stworzono kilka wzorowych portów lub przystani. Rząd otoczył opieką ludność tubylczą, która za to żywi wdzięczność dla prawowitej swej Macierzy — Rzeczypospolitej Polskiej.

Zarówno Rząd, jak i społeczeństwo dbają o stałe ożywienie

wybrzeża, czego dowodem br. liczne zjazdy, kongresy, uroczystości wśród lata, zawody sportowe i szereg innych urządzeń, przyczyniających się do stworzenia wciąż nowych zarobków dla mieszkańców wybrzeża, zaniebanego przez dawne rządy pruskie.

Wszystko to dowodzi, że Rząd Polski, respektując postanowienia traktatu wersalskiego, racjonalnie gospodarzy na własnej ziemi, dając jej obywatelom swobodę rozwoju, o czym nie mogli myśleć pod rządami Berlina.

Jednym z bardzo wyrazistych dowodów pokojowej pracy Polski nad naszym Bałtykiem będzie w r. 1935 Międzynarodowa Morska Wystawa Sportowa, która ma pokazać całemu światu, że twórczym wysiłkiem umacniamy się na polskiej ziemi, wyzwolonej po półtorawiekowej niewoli.

Międzynarodowa Morska Wystawa Sportowa zadziwi świat obryzmym postępem pracy, dokonanej na traktowanej po macoszemu przez zaborców polaci naszej ziemi. Urządzenie Wystawy pokrywa się najzupełniej z pokojową polityką zagraniczną Rządu Polskiego który ostatnio przez usta swego ministra Spraw Zagranicznych p. Józefa Becka — dał tego dobitny dowód na forum międzynarodowym.

Już teraz, na dwa lata przed otwarciem Międzynarodowej Morskiej Wystawy Sportowej trwa ją prace około jej urządzenia, co najlepiej świadczy, że duch pokoju ożywia Polskę. Doskonale nas pojmują w tej pracy narody państw, w których rządzi stara demokracja, np. Anglja w dyskusji swego parlamentu godnie odpowiedziała na zakusy niemieckie w kierunku rewizji granic.

Zrozumienie dla pokojowej roli Polski panuje wszędzie za granicą, gdzie rządzi zdrowy rozsądek, a przedstawiciele zagranicy przybyszając licznie do Gdyni na Międzynarodową Morską Wystawę Sportową, zrozumienie i zaufanie do nas pogłębia jeszcze bardziej.

Kazimierz Purwin

LIST Z PÓLNOOCNEJ PARANY

Maj jest miesiącem, w którym rolnicy mają najwięcej czasu na rozpatrzenie się za kupnem ziemi dla siebie, bądź dla synów, którym na szakrze jest już za ciasno. Dlatego też nie od rzeczy będzie, jeżeli znów napiszę cośkolwiek o Północnej Paranie, w szczególności o Rezerwie Polskiej, na ziemiach «Cia de Terras Norte do Parana».

Kolonista, jadący z południa w tutejsze strony, poczynawszy od Wenceslau Braz zwraca uwagę na różnicę gleby, pokrywającej ją las, odmienność kultury. Widi tu i ówdzie plantację kawy, bawełny. Im dalej na północ, tem większe plantacje kawy, sady pomarańczowe, mangowe, a wśród nich wille i domy, które swemi rozmiarami i wystawną budową, świadczą o zamożności właścicieli.

Zdarza się kolonista taki, jadący tu z zamiarem kupna ziemi, zachwycony tem co widzi, nie dojeżdża do celu, a więc do właściwej Północnej Parany, pasa ziemi stosunkowo wąskiego, bo zaledwie 100 do 150 kilometrów, ciągnącego się po lewym brzegu rzeki Parapanama. — Zachęceni namową agentów, których po drodze spotyka się wielu, a którzy zapewniają, że dalej już nic lepszego nie znajdzie, kolonista przerywa swa jazdę i tam pozostaje.

Nie przeczę, że spotka tam ziemię lepszą, niż ta, którą na południu Parany porzucił, warunki bytu korzystniejsze niż te jakie miał w S. Catharinie, czy Rio Grande, lecz i tych jeszcze nie można porównywać z gatunkiem ziemi, którą pokryty jest pas nad rzeką Parapanama, z możliwościami ekonomicznymi, wypływającymi zespółu urodzajności ziemi i jej kultury (Przedewszystkiem kawy), z ułagodzeniem transportu i zbytu na produkta, przy rozgałęzionej sieci dróg automobilowych i kolei żelaznej «S. Paulo Parana». Kolej ta przecina wzdłuż ów właśnie pas o którym wyżej mówiłem.

Za szczerze są ramy niniejszego listu, by o wszystkim mógł napisać nie mogę się jednak wstrzymać od zwrócenia uwagi na okoliczność, że kawa pomimo jej niskiej dzisiejszej ceny, opłaca się jednak lepiej niż jakkolwiek uprawę; w szczególności tu w Północnej Paranie gdzie zbiera się nieraz do 400 arów z 1000 krzaków w każdym razie średniorocznie 150 arów z 1000 krzaków (Alkier mieści 1500 krzaków. Jeden człowiek obróbi 3000 krzaków), czyli że jeden człowiek ma czystego zysku, li-

cząc minimalnie 7\$000 za arówkę, 3:150\$000 roczne, nie licząc więcej zysku za zboże, bawełnę, etc., jakie ubocznie przy kawie uprawia i swinie przy domu wychoduje.

Nie chcę być posądzonym o przesadę w tem co piszę, ani o to, że mną własny interes powoduje, to też, komuś, kto się Północną Paraną interesuje jestem gotów zawsze służyć wszelkimi objaśnieniami i dowodami moich twierdzeń.

Faktem jest, że tu leży cała przyszłość rolnej Parany, główne i najpewniejsze bogactwo Brazylii, tu miejsce gdzie naprawdę praca na roli się opłaca, a po przejściu kryzysu, będzie rzeczywicie tą «Ziemią Obiecaną» gdzie rolnik zdobywa wszelkie dane do dościsła prędko do dobrobytu.

Ciesz się więc, że głos mój jednak nie jest owego «wojącego na puszczy. Widzę wśród Rodaków coraz więcej zrozumienia własnego interesu, czego dowodem coraz większy ich napływ w tutejsze okolice Cambara, a w szczególności na Rezerwę Polską. — Ale to wszystko mało! Chciałbym by ta Rezerwa Polska była stotyśięcną kolonią, gdzie mielibyśmy wiele szkół, wiele kościołów, wiele kooperatyw wspólnych, a każdy z kolonistów swój pałac własny.

Jako przyczynek do moich wywodów, niech posłużą wiadomości, że w ciągu tego roku rozpoczęnie się dalszy ciąg budowy kolei żelaznej z Jatahy do Londriny i dalej. Naturalnie, że przy budowie tej kolei będą mieli pierwszeństwo ci, którzy kupili ziemię od Cia Terras N. P., gdyż ta sama Kompanja jest właścicielką kolei. W tym też czasie zacznie się budowa kolei z Jacareinho do Cambara. — Wszystko to wpłynie na wzmożenie się ruchu, tem samem lepszej ceny na produkta i łatwość zarobku.

Ceny jakie tu w tym czasie płać, są następujące:

Kukurydza worek 60 kilo 7\$000 do 8\$000 Fasola wor. 60 kl. 30\$000 do 35\$000 Ryż w łupinie worek 100 litrów 20\$000 do 25\$000 Kartofle worek 50 kl. 22\$000 do 24\$000 Bawełna w ziarnie 15 kl. 10\$000 Kawa oczyszczona worek 15 kl. 10\$000 do 14\$000 Cebula 15 kl. 10\$000 do 12\$000 Czosnek 1000 główek kl. 15\$000 do 20\$000 Mięso wołowe 15 kolo 13\$500 Mięso wieprzowe 15 kl. 13\$500 Smalec 1 kl. 1\$8000.

Cambara 1 maja 1932 r.
Inżynier Ignacy Szańkowski

Zjazd Przedstawicieli Lokalnych Towarzystw Rolniczych w Marechal Mallet.

Szanowny Panie Redaktorze. Uprzejmie prosimy o zamieszczenie na łamach swego czytelnego pisma niniejszego sprawozdania:

W dniu 26 lutego w M. Mallet odbył się Zjazd Przedstawicieli Lokalnych Towarzystw Rolniczych, którego wynikiem było stworzenie «Okręgowego Związku Towarzystw Rolniczych w Marechal Mallet».

W dniu zaś 14 maja b. r. odbył się Okręgowy Zjazd Członków tegoż Związku, na którym zatwierdzono statut jeden z punktów którego mówi, że członkami Okręgowego Związku Towarzystw Rolniczych w M. Mallet mogą być jedynie te towarzystwa, które należą zarówno do zawodowego Związku Polskich Rolników w Brazylii, jak i do Centralnego Związku Polaków w Brazylii, oraz wybrani następujący Zarząd:

Prezes — Romuald Krzesimowski
Wice-prezes — Książek Stanisław Piasecki

Sekretarz — Józef Staszewski
Zastępca sekretarza — Henryk Trzaskowski
Skarbnik — Roman Paul
Zastępcy Skarbnika — Jan Sawczuk i Stefan Bartoszek
Członkowie Zarządu — Andrzej Mikowski, Ignacy Tyski, Władysław Wierzyński, Jan Nizio, Józef Król, Piotr Trojan, Piotr Książkiewicz, Teofil Jadach Hippolit Rzewuski, Franciszek Szymczak.

Komisja Rewizyjna — Władysław Kasprzak, Adam Panek i Stanisław Falkowski. W skład Okręgowego Związku Towarzystw Rolniczych w M. Mallet weszły następujące towarzystwa, z ogólną ilością 170 członków: T-wo «Rolnik» w Mallet; T-wo «Rolnik» w Rio Claro Sede; T-wo «Rolnik» w Fachinal de Santa Cruz; T-wo «Rolnik» w Dorizonia; T-wo «Rolnik» w Vera Guarany-Sede; T-wo «Rolnik» w Cruz Machado Rio de Banho; T-wo «Rolnik» w kol. 2 ej Rio Claro; T-wo «Zgoda» w kol. 2- ej M. Mallet; T-wo «Gloria» w kol. 4 ej Vera Guarany; T-wo imienia «Marji Konopnickiej» w Vera Guarany-Iguassu; T-wo imienia «Tadusza Kościuszki» w kol. 4- ej Rio Claro.

Jednocześnie wyrażamy tą drogą podziękowanie instruktorowi

rolnemu p. Skarbak-Kruszewskiemu za jego niezamordowaną pomoc i usilne starania, dzięki którym Okręgowy Związek Towarzystw Rolniczych w M. Mallet Marechal Mallet, dnia 22 maja 1933 roku.

Prezes: Romuald Krzesimowski
Sekretarz: Józef Staszewski

Kupi się szakier

położony w obrębie lub za obrębem Kurytyby za gotówkę. Łaskawe oferty proszę składać: ulica Candido de Abreu, 82 Antonio Minjon.

Klinika i Chirurgia Dentystyczna
M. GOSŁAWSKIEGO
w Marechal Mallet
z długoletnią praktyką w Kurytybie, S. Paulo i Porto Alegre. Leczenie i wyjmowanie zębów bez bólu. Szczęki w kauczuku i w złocie. Ceny umiarkowane — wykonanie gwarantowane.
Uwaga: Wyjeżdża 2 razy w tygodniu do Rio Azul i Rio Claro. 45-4-16

Wieści z Argentyny

Niektóre dane ze sprawozdania Generalnego Konsulatu Brazylijskiego w Buenos Aires.

Rynek drzewny w ostatnich miesiącach, w Buenos Aires, był mało ożywiony. Drzewo pochodzenia chilijskiego, rosyjskiego, czechosłowackiego i jugosłowiańskiego, z racji dewaloryzacji odnoszonych pieniędzy, znalazły się w dobrych warunkach sprzedaży, wobec niskich cen i anormalnych stosunków, wśród których rozwijają się interesy. Handlarze amerykańscy, pomimo znacznej stopniowo wartości dewiz monetarnych, zdołali w wielu wypadkach umieścić swe ładunki, dzięki temu że typy drzewa tea i białego, nie mają podobnych sobie w świecie.

Eksporterzy paragwajscy, byli zmuszeni do zawieszania wszelkich transakcyj na rynku drzewnym, ponieważ używając pieniędzy argentyńskich w swych interesach, sprzedaży, wypłacie robocizny, zapłacie przewozu, postawili się na równi z produ-

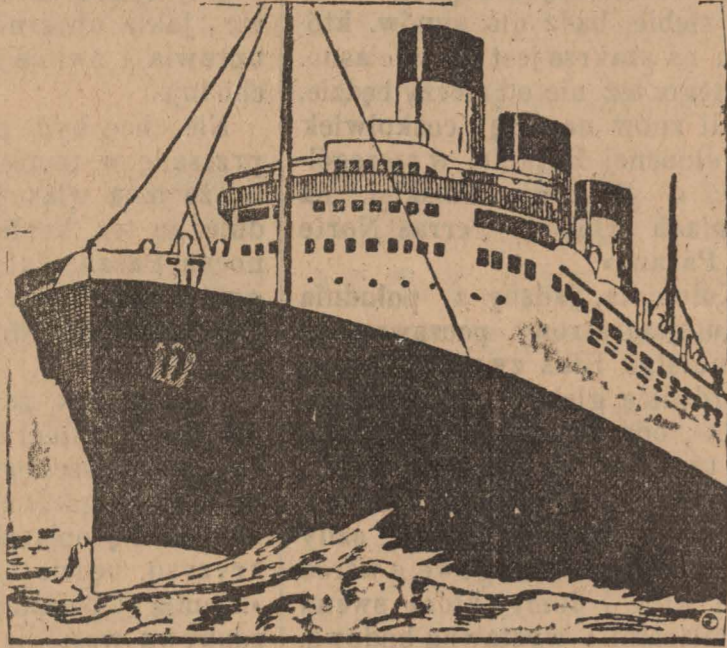
centami drzewa północno-argentyńskimi, nie mogąc z dobrym skutkiem, wytrzymać konkurencji z drzewem pochodzenia chilijskiego, rosyjskiego, czechosłowackiego i jugosłowiańskiego, i t. p. Tak samo jak krajowe, lub paragwajskie drzewo, produkty brazylijskie cierpią z powodu tej sytuacji, która pogarsza się jeszcze przez «dumping» rosyjski i krajów bałkańskich. To jest przyczyną że drzewo naszego, brazylijskiego pinjora jest koczowane zaledwie, od 10 cju do 10,5 centawów w porcie, a przywiezione na miejsce, płaci się zaledwie po 12,8 centawów, za stopę sześcienną.

Manifestacja komunistyczna

Pomimo kategorycznego zakazu, elementy komunistyczne, usiłowaly zorganizować, dn. 17-go b. m. manifestację. Policja była zmuszona do wkroczenia, a przyszło do wymiany strzałów. Jeden z policjantów, oraz jeden z manifestantów, zostali zranieni. Uwięziono ośmiu komunistów.

Polsko-francuskie linie okrętowe CHARGEURS REUNIS I SUD ATLANTIQUE

Wszyscy Polacy powinni jeździć tylko na-
szymi okrętami, które są najlepsze pod każ-
dym względem.



Informacji bezpłatnych w języku polskim i portugalskim udziela jedyny przedsta-
wiciel na Parana

THEOPHILO G. VIDAL

Praca Carlos Gomes 315 - 321 - CURITYBA -

FABRYKA CUKIERKÓW

Aurora

JÓZEFA KULI

Wyrabia cukierki w najlep-
szych gatunkach i karmel-
ki owijane w papier «balas»
we wszystkich odmianach.
Ul. Martim Affonso, N° 555
Kurytyba-Paraná-Brasyl.
Telefon Nr. 12 - 70.

Kto sobie życzy nabyć ar-
tykuł dobry, pierwszego ga-
tunku i tania, niechaj się
uda do

CASA UNIVERSAL

POGORZELSKI & SKOWRON
THEREZINA

Agenci „Gazety Polskiej“.



DR. DANTE ROMANÓ
Z praktyką w szpitalach berlińskich
Eks-internista Szpitala Ewangelickie-
go i Santa Casa de Misericordia
w Rio de Janeiro.

Profesor sekcji operacyjnej na Fakul-
tecie Medycyny.
Leczy syfilis, choroby dróg mocz-
wych, i kobiece. Promienie ultra-fio-
letowe, operacje wyrostka robaczk-
owego, przepukliny, hemoroidów, wrz-
dów i nowotworów, chirurgia pochwy
rodzicielskiej, jajników, przewodów, pę-
cherza, nerek, żołądka, płuc, grucz-
ków, wątroby i t. d.

KONSULTORJUM: Praca Tiradentes
n. 554 (na górze apteki Minerva).
REZYDENCJA: Praca Senador Cor-
reia, 4.



ELIXIR DE NOGUEIRA
Jest używany skutecznie w nas-
tępujących chorobach:

skrofuly, bubony,
zapalenie macicy,
wycieki z uszu,
wywiera, fistuła ra-
ka syfilitycznego,
pryszczki, białe u-
pławy, wrzody i na-
rośle, świerzb, reu-
matyzm, plamy na
skórze, niedomaga-
nia wątroby, bóle
w piersiach, naro-
śle na kościach, pul-
sowanie tętnic i
wogóle wszystkie
choroby pochodzą-
ce ze krwi. Wielce skuteczny
środek oczyszczający krew.

„A BRANDINA“

Wielka Fabryka parowa
cukierków, pastylek gu-
mowych, pomadek, cukie-
ków pierwszorzędnych itd.
Cukierki malinowe, kokosowe, mięto-
we, cytrynowe, ananasowe, truskaw-
kowe, bananowe, mleczne i gumowe.
Oprócz tych są jeszcze inne gatunki
specjalne, nowego formatu, które w
każdej chwili można nabyć po ce-
nach bardzo przystępnych. — Upra-
sza się Szanownych Rodaków o łas-
kawie przekonanie się, że są najtań-
sze i najlepsze w Kurytybie.
Każdy Polak powinien kupować tylko
cukierki z polskiej fabryki
„A BRANDINA“

Specjalność fabryki: Jaja Cukrowe i
BRACIA SOBANIA
Rua Nunes Machado, 300-304
Curityba - Telefon, 1423 - Parana

WIELKI SKLEP POLSKI

DOMAŃSKI & WABERSKI

PLAC TIRADENTES, Nr. 232 - Telefon 248

Ma zawsze na składzie mąkę pszenną, żytnią i kukurydzianą; cukier, ryż, sól
śledzie, sliwki suszone, rodzynki i konserwy owocowe wszelkiego rodzaju.

Ma również najlepszą kawę mieloną z własnej fabryki.

Posiada trunki krajowe i zagraniczne w najlepszych gatunkach. Kupuje pro-
dukta rolne jako to: kukurydzę, fasolę, ziemniaki, masło, jaja, drzewo i t. p.

SPRZEDAŻ NA KOLONJE HURTOWA I DETALICZNA.

CENY PRZYSTĘPNE. Posiada filje w Araukarji.

Bank

Francusko - Włoski

DLA AMERYKI POŁUDNIOWEJ

KAPITAŁ ZREALIZOWANY Frs. 100.000.000.00
KAPITAŁ REZERWOWY Frs. 137.000.000.00

Centrala: PARYŻ

Oddziały w Ameryce Południowej: Buenos Ayres, Rosario de Santa
Fé, Valparaiso, Curityba, São Paulo, Santos, Rio de Janeiro, Porto Ale-
gre, Rio Grande, Pernambuco, Araraquara, Barretos, Botucatu, Caxias,
Espírito Santo de Pinhal, Jahu, Mococa, Ourinhos, Paranaçuá, Ponta
Grossa, Ribeirão Preto, São Carlos, São José do Rio Pardo, São Manoel.

Oddział w Kurytybie: ULICA 15 I E NOVEMBRO, róg ul. 1° de Março

Bank Erancusko-Włoski posiada w Polsce następujących
korespondentów:

Bank Handlowy w Warszawie, Warszawa,
i Bank Francusko-Polski, Warszawa.

którzy, dzięki wielkiej ilości filij własnych i agentów rozgałęzionych
po całym kraju, umożliwiają przesyłki pieniężne do najdalej położo-
nych miejscowości w Polsce, w złotych polskich i w innych walutach.

Oddział Banku Francusko-Włoskiego w Kurytybie
posiada zawsze kurs złotego polskiego. Wystawia czek i przakazy pieniężne w
złotych polskich, t. j. załatwia zlecenia swych polskich klientów na najdogod-
niejszych warunkach.

„A PROPAGANDISTA“ 3689

Casa de Saude SÃO FRANCISCO

DOM ZDROWIA — KLINIKA PRYWATNA
— CURITYBA, ULICA SÃO FRANCISCO, 25 —

DR. JORGE MEYER FILHO

Na sposób nowoczesny urządzona klinika. Wzorowa czystość i higiena.
Up rzejmaobsługa. — Ceny przystępne.

Nowoczesny aparat Roentgena. — Diatermia. — Sztuczne ultra-fioletowe promie-
nie słoneczne. — Zystoskopia i t. d.

Specjalność: Operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach,
stosowanie sztucznego pneumothorax w cierpieniach płuc.

Godziny przyjęć: Od 10 do 11,30 i od 4 do 6 wiecz.

BÓL W PIERSI,
REUMATYZM,
BÓL ZĘBÓW,
NEWRALGJE,
CIECIE

BRZUSZNE,
BÓL USZÓW,
ŚWIEŻERANY,
Leczy skutecznie



BALSAM Santa Helena

Do nabycia we wszystkich
aptekach.



Fabryka Obuwia ATAB

Miguel S. Atab

TRAVESSA OLIVEIRA BELLO, No. 17.
Curityba - Paraná

Posiada zawsze na składzie ogromny wybór obuwia męskie-
go, damskiego i dziecięcego po cenach bezkonkurencyjnych.
Przyjdźcie i przekonajcie się!

49—Cr.

SZAKIER NA SPRZEDAŻ.

Sprzedam pierwszorzędny szakier 15-alkro-
wy, który nadaje się znakomicie na uprawę
pszenicy i kartofli. Na szakrze tym znajduje
się dom, szopa 8x12 m., zagroda (portreiro)
ogrodzona nowym drutem, 4 akry uprawio-
ne kukurydzą, 18 swni, 100 drzew poma-
rańczowych, wodospad 4-metrowy o site
20-30 K. M., który można wykorzystać na
młyn, gdyż takowy nie istnieje w obrębie
12 kilometrów, oraz narzędzia rolnicze.
Ziemia ta znajduje się na równinie odda-
lona o 6 kilometrów od nowej linii kolejo-
wej Riosinho-Guarapuava w pobliżu kolonii
Itaparã.

Cena 9.000\$000
Informacje: Stefano Paramuschak
Itary - Paraná

DYPLOMOWANY Lekarz-Dentysta

Jan Skalski

posiadający długoletnią praktykę, wy-
konuje wszelką pracę wchodzącą w
zakres dentystryki, starannie i po
najniższych cenach.

Godziny przyjęć: od 8 do 12 i od 13
do 18. RUA AQUIDABAN Nr. 801.

Kurytyba Paraná

Aniliny i farby niemieckie

„BAYER“

Do farbowania zwłaszcza wyblakłych rze-
czy, w paczkach, z osobnymi wskazów-
kami i w puszkach po 1 kg., we wszel-
kich kolorach—do ubrań, kapeluszy, skór,
wytworów roślinnych i napojów.

Esencje i oleje do fabrykacji
Limonad. Likierów,
i Lekarstw.

Perfумы krajowe i zagranicz-
ne w wielkim wyborze.

Mydélka, szczoteczki, kremy
do zębów, w najlepszych ga-
tunkach.

Lá no Luhm

CURITYBA
RUA RIACHUELO, 161

Największa fortuna na świecie

jaką wszyscy ojcowie bez wyjątku powinni przekazywać swym synom,
zawiera się w trzech następujących artykułach:

Ar. 1: Umiejętność czytania, pisania i rachowania. Art. 2: Ukochanie
Prawdy całą duszą, a ojczyzny aż do śmierci. Art. 3: Pozna-
wanie nadzwyczajnych zalet POMADY MINANCORA. Nigdy
nie istniała równie skuteczna do leczenia ran (nawet u zwie-
rząt), eczemy, liszajów, zakażeń, odmrożeń etc. Apteka Crnz
w Avaré, Stan S. Paulo, wyleczyła ranę, której nawet zapo-
mą środka 914 nie można było wyleczyć. Mamy dowody setek podob-
nych wyleczeń. Doskonały podkład pod proszek ryżowy. Sterylizuje na-
skórek i wybiela go, chroni od plegów, pryszczów etc. § jedyny: Kiedy
wszyscy ją poznają, stanie się ona lekarstwem o światowej sławie:

Sprzedają we wszystkich lepszych aptekach w Brazylii. Drogerja Hess
w Rio de Janeiro, rua 7 de Setembro 61, posiada wszystkie produkty
markt „Minancora“.



Hotel Polski (HOTEL MARTINS)

Marcina Jarugi

Curityba ULICA RIACHUELO 114 Paraná

Vis á vis Pałacu Muncypalnego róg placu Dr. Generoso Marques

Telefon, 989 - Caixa postal, 463 - Adres telegraficzny „HOTEMAR“.

Urządzenie pierwszorzędne w modnym żelazo-betonowym pałacy-
ku, z wszelkimi wygodami i higieną.

KUCHNIA PIERWSZORZĘDNA. • CENY PRZYSTĘPNE. • SALÓN NA PRÓBY I WZORY.
9—Cr.

Companhia Colonizadora e Mercantil Paranaense S. A. (Paranańska Spółka Kolonizacyjno-Handlowa T. A.)

Rua Angelo Sampaio, 41
CURITYBA - PARANA - BRASIL

Caixa Postal, 222

Telegrammas „Colonisadora“

Sprzedaje ziemie na kolonji

NOWA WOLA

za gotówkę lub na dogodnie raty bez procentów. Czy chcesz zabezpieczyć so-
bie i swej rodzinie dobrobyt? Czy chcesz posiadać ziemie, której tytuł włas-
ności jest gwarantowany? Czy chcesz mieć dobre i obfite plony i łatwą sprze-
daz swych produktów na miejscu?
Jeż do

NOWEJ WOLI

Stacja kolejowa Artur Bernardes Linja Parapanema stan Paraná. Wszelkich
informacji i objaśnień udziela biuro Paranańskiej Spółki Kolonizacyjno-handlowej
Curitiba Rua Angelo Sampaio nr. 41 antigo Caixa postal 222, Cooperativa Polo-
no-Brasileira Curitiba Avenida João Pessoa nr. 71 2 andar i administracja
Nowej Woli Stefan Wolski Stacja Artur Bernardes Linja Parapanema Paraná.

Przejazd ze stacji Artur Bernardes do kolonji Nowa Wola w każdy pią-
tek, jako też utrzymanie dla zwiedzających kolonję na miejscu bezpłatnie.

Najdogodniejsza komunikacja jest następująca: Wyjechać z Ponta Grossa
w południe w śróde, przenoćować w Jaguariwywie, skąd wyjeżdża się w czwar-
tek rano do stacji Artur Bernardes. Bilety kolejowe należy kupować wprost do
stacji Artur Bernardes.

JAKI SIEW TAKI PŁON
 Cooperativa Polono-Brasileira
Krasicki, Gomm & Cia. Ltda.

AVENIDA JOÃO PESSOA, 71 — 2.º ANDAR
 CAIXA POSTAL 530 CURITIBA TELEFON 9-1-4

Otrzymałmy i sprzedajemy w hurcie
 i detalu, zawsze po najniższych cenach

NASIONA WARZYWNE

selekcyjne, zagraniczne, świeże
 ostatniego zbioru europejskiego
1932 ROKU

100%

lepsze kiełkowanie, niż wszystkich innych.

Nadsyłamy wykazy gatunków i cen

PAMIĘTAJCIE

Jaki siew taki plon

Companhia de Terras Norte do Paraná NA REZERWIE POLSKIEJ

sprzedaje **LOTY** pierwszorzędnej ziemi (Terra roxa apurada), wydającej nadzwyczajne plony, bez jakichkolwiek nawozów: 100 worków kukurydzy z alkra. 200 arb kawy z 1000 krzaków.

Niema mrówek „SAUVAS“.

Wysokość 600 metrów. Każden lot ma drogę automobilową i wodę. Klimat bardzo zdrowy. Kolej żelazna blisko.

Na **REZERWIE POLSKIEJ** cena, gotówką lub na czteroletnie spłaty, wynosi po 400\$000 za alker.

Ważne! Wokół REZERWY POLSKIEJ sprzedaje się już po 600\$000 za alker. A więc skorzystajcie z przywileju niskiej ceny na REZERWIE POLSKIEJ!

Tylko przez Agenta upoważnionego **IGNACY SZAŃKOWSKI CAMBARA' — PARANA'**

Uwaga! Dla kupujących, dojazd koleją z Ourinhos lub Cambará aż na miejsce tam i spowrotem **za darmo, bez obowiazku kupna!**

„Cruzeiro“ i (Surpresa)

jedynie mąki, które powinny być
 używane przez wszystkich, którzy
 dbają o swe zdrowie.

Młyn w Joinville (Caixa Postal, 110)

AGENCI W KURYTYBIE

LATTES & Cia.

Caixa Postal, 325 - Telefon 7-2-2 - Praça Zacharias, 5 - Curitiba

OBUWIE

PRZED ZAKUPIENIEM TEGO ARTYKUŁU POSTARAJCIE SIĘ NAJPIERW ODWIEDZIĆ ZNANĄ

„Casa Ideal“

gdzie znajdziecie olbrzymi i różnorodny wybór obuwia ostatniej mody i najlepszego gatunku, męskiego, damskiego i dziecięcego, które likwidujemy po cenach najniższych, bezkonkurencyjnych.

Odwieźcie dzisiaj jeszcze nasz sklep, aby się przekonać o prawdziwości tego ogłoszenia.

**SIEDZIBA: Rua José Bonifacio n. 31
 FILJE: Rua 15 de Novembro, 167
 Ponta Grossa i Blumenau.**

**PIERWSZORZĘDNY POLSKI SKŁAD
 ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH
 Stanisława Popiela**
 Rua Floriano Peixoto Nr. 2331 — CURITYBA
 Artykuły spożywcze w najlepszym gatunku sprowadzane bez pośredników za gotówkę.
 Najrozmaitsze napoje krajowe i zagraniczne.
 Kupuje wszelkie produkty kolonialne i płaci po najlepszych cenach.

FABRICA DE MOVEIS PARANISTA
 NAJWIĘKSZA I NAJSOLIDNIEJSZA POLSKA FABRYKA
 MEBLI W PARANIE
Jana Ulandowskiego
 CURITIBA — Rua Augusto Steinfeld Nr. 837 — PARANÁ
 Wykonuje starannie i sumiennie jakiegolwiek zamówienia mebli luksusowych i zwyczajnych po cenach bezkonkurencyjnych, gdyż gwarantuje za trwałość i wykonanie.
 Poleca specjalność Fabryki: ołtarze, ambony, ławki kościelne i t. d. Każdy Rodak, chcący posiadać pięknie i trwałe meble, niechaj wprwad się do FABRYKI MEBLI PARANISTA, by nacośnie przekonać się, że nie zostanie zawiedziony w swych zamówieniach.

**Na choroby oczów
 Collyrio Amarello
 DE CHAVES**

DR. LUDWIK WOLSKI
 ADWOKAT
 UNIAO DA VICTORIA
 Parana.

Wyższa siła mnie zmusza
 Znany dziennikarz p. André Costa, redaktor i właściciel dziennika „Popular“ w Alagoinhas, Stan Bahia wysłał nam następujący list:
 „Alagoinhas (Bahia) — Do aptekarza pana Eduarda C. Sequeira w Pelotas. Szanowny Paniel Mam wstręt do poświadczeń, lecz w tym wypadku siła wyższa zmusza mnie do napisania do pana następujących słów parę, które jako jestem przekonany przyczynią się do zwiększenia znaczenia pańskiego cudownego środka leczniczego „Peitoral de Angico Pelotense“.
 Syn mój, Raymundo Costa w 13 wiośnie życia uczeń trzeciej klasy średniej, pada ofiarą ustawicznych zaziębień, które usiłowałem zwalczać różnemi receptami syropów i preparatów. Ostatnio sun mój został zaatakowany męczącym kaszlem, który nie dozwalał mu spać, jak i mnie ponieważ cierpiełem moralnie z powodu cierpienia mego syna. Nad ranem wspominałem sobie o pańskim preparacie „Peitoral de Angico Pelotense“ i słowo honoru trzy łyżki wystarczyły zupełnie by kaszel zniknął, jak pod działaniem cz. Peitoral de Angico Pelotense sprawił cud na mojem dziecku.
 Zostałem zadowolony do tego stopnia, że nie mogłem powstrzymać uczuć wdzięczności i musiałem napisać ten list, zawierający wyrazy serdecznego podziękowania a również by powiadomić tych, którzy cierpią na tak smutne przypadłości, powodujące niezrządno suchoty, niestety tak rozpowszechnione w Brazylii.
 Potwierdzam powyższe świadectwo. Dr. E. L. Ferreira de Araujo
 (Firma legalizowana)
 Pozwolenie N. 511 z 26 Marca 1906.
 Skład Główny: Drogerja Sequeira Pelotas Rio Grande do Sul
 Na sprzedaż wszędzie.

Collegio „Novo Atheneu“
Dyrektor: Profesor ELYSIO DE OLIVEIRA VIANNA
 nauczyciel francuskiego w Gimnazjum Parańskim
INTERNAT I EKSTERNAT
 Kurs początkowy gimnazjalny i handlowy — Daktylografja. Korepetytorzy dla uczniów gimnazjalnych.
 Kurs gimnazjalny w 3 latach dla młodzieńców 18-letnich lub starszych.
 Lekcje DZIENNE i WIECZOROWE
RUA AQUIDABAN, N. 107 i 278

**UZYWANY
 oficjalnie w wojsku
 ELIXIR „914“**
 Po kilku dniach użycia tego lekarstwa zauważyć można:
 1.)—Krew czystą, wolną od wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia.
 2.)—Zniknięcie pryszczów, egzem, wrzodów, swędzenia, ran jęczących etc.
 3.)—Zniknięcie zupełnie REUMATYZMU, bólu w kościach i bólu głowy.
 4.)—Zniknięcie objawów syfilistycznych i wszelkich niedomagów spowodowanych przez syfilis.
 5.)—Zotądek i kiszki w doskonałym stanie, bo „ELIXIR 914“ nie atakuje żołądka i nie zawiera joduretu.
 Jest jedynym lekarstwem czyszczącym krew, które posiada świadectwa szpitali od specjalistów oczu i chorób syfilistycznych.

Pensjonat Stępniewskiej.
 Podaje do wiadomości Szanownych Rodaków, że przeniosłam mój Pensjonat na ul. Aquidaban, 275. Piękne i jasne pokoje do wynajęcia, wikt dobry, smaczny. Dostarcza się obiadów do domu. Ceny umiarkowane. Objady na miejscu od 1\$500 w górę.
F. STĘPNIWSKA.

Prawie za darmo.
 W przydzużeniu ulicy Iguassú, o 100 metrów od linii tramwajowej można nabyć za 9:000\$000 drewniany dom z ziemią 37 metrów szer. i 60 mtr. dł. Obok sprzedza się piękny dom muirowany z ziemią 37x60 za 18:000\$. Jeszcze można nabyć ziemię 10:000 m2 za psie pieniądze. Informacje w Redakcji „Gazety Polskiej“.

Nawozy Chemiczne
WIELKI NOWY SKŁAD
Mąka kostna PARANA'
 Kompletny wybór nawozów zagranicznych.
 Specjalne mieszanki dla różnego rodzaju plantacji.
Albano Boutin & Cia
 Avenida Capanema Nr. 155
 Naprzeciw dawnej Elektrowni.
 Telefon 2-2-8 — CURITIBA — Skrzynka Pocztowa 332

Sanguel! Sanguel! Sanguel!
SANGUENOL
 (Formuła niemiecka)
 Jedyny środek, który po 20-dniowym używaniu go, zabezpieczy i uchroni każdego od suchoty. Oddziaływa następująco:
 1) Ogólne spotęgowanie sił i natychmiastowy powrót apetytu.
 2) Usuwa zupełnie ból głowy, bezsenność i nerwowość.
 3) Zwalcza radykalnie przygnębienie nerwowe i podnieca chęć do życia.
 4) Powiększa ciężar ciała aż do 3 kg
 5) Odświeża całkowicie osłabiony i zagrożony suchotami organizm.
 6) Daje największą odporność przy pracy fizycznej i zwiększa ciążka krwi.
 Choroby raka można uniknąć, ponieważ jest to zgrupowanie potażu w pewnej części ciała.
 Kalcjum rozpuszcza potaż. Sanguenol zawiera kalcjum i dzięki temu można uniknąć raka.
 Sanguenol jest to wynalazek naukowy.
 Przytoczone powyżej szczegóły są opinją wydaną przez lekarza Dr. Manuela Soares de Castro.
 Do nabycia w całej Brazylii.

Café Gury
**PALENIE I MIELENIE
 KAWY.**
Fortunato Leite Dias de Paiva
 Telefon N.º 1179. — Adres dla telegramów: «TYBA»,
 Rua Comendador Araujo Nr. 107.
 Curitiba Parana

JACEK DROMLEWICZ
 Lekarz-Dentysta
 Zęby sztuczne z podniebieniem i bez w zlocie i kauczuku. Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu. Robota pierwszorzędna. Ceny przystępne. **Rua Conselheiro Baradada 518, naprzeciw Kwartelu Generalnego-Kurytyba.**

Dr. Sylvino P. de Araujo.
VORONOFF
 Brazylijski wynalazek
FLUXO-SEDATINA
 Kobieta jest ocaloną.
 KOBIETA nie będzie cierpiała więcej na kółki maciczne i jajniki, bo FLUXO SEDATINA uleczy ją w 2-ch godzinach.
 KOBIETA nie straci życia z powodu porodu.
 KOBIETA, nie będzie już tak cierpiała, ponieważ jej porody będą szczęśliwe, bez krwotoku i bez bólesci. Pierwszy poród nie przedstawia już niebezpieczeństwa.
 KOBIETA, jednym słowem, jest uratowana, bo FLUXO-SEDATINA jest najlepszym środkiem, regulującym i uspokajającym dla chorób kobiecych, jak zatrzymanie perodju, wycieki, białe upławy, niedostateczność u dziewcząt.
 Panie w wieku 45 lat muszą unikać napuchnięcia, reumatyzmu i innych chorób wieku krytycznego (przekwitania) i w tym celu używać FLUXO-SEDATINA.
 Jest ona przepisywana przez przeszło 4 tysiące lekarzy.

Zawiadomienie!
Został otwarty Instytut Kosmetyczny dla Pielęgniowania Urody.
Ul. Ermelino de Leão Nr. 24.
 Leczenie wszelkich braków pici: wągrów, rozszerzenia porów, plam, piegów, pryszczów etc. Usuwanie zmarszczek, Gimnastyka, w celu odświeżenia i rozwoju form ciała. Dla Szanownych Rodaczek, znaczny upust. **Porady bezpłatne.**

**Kalendarz „Gazety Polskiej“
 na rok 1933 jest do nabycia:**
 w Porto Alegre — Av. Industrial, 710 w Rio Gr. (m.) — u p. J. Wasniewskiego w Guarapuawie — u Ks. Proboszcza w Palmeirze — u p. Gracika w Rebouças — u p. A. Skowrońskiego w M. Pimentel — u p. S. Blaskowskiego w Tres Barras — u p. Józefa Treli w Rio Peixe — u p. Michała Szatyg w Floresta — u p. Stanisł. Małysza w Amola Faca — u p. Fr. Mierzwy w Paol Grande — u p. A. Cichockiego w Campo Largo — u p. Świdzowskiego w Rio Azul — u pp. Hessłów i u Ks. Proboszcza.

Książeczka do Nabożeństwa.
 Ks. Stanisława Trzebiatowskiego III wydanie
 Stronic 400, format 7 x 10 cm, cena 5\$000 z przesyłką. Dla większej ilości rabat.

